

[Zmartwychwstały Bóg –powrót do Początku, Zmiana Zapisów w Księdze Snów, Spajanie Nas ze Światem Rzeczywisto –NieRzeczywistym, odzyskanie Ciał, Powrót do Siebie, Rozmowa z Ojcem].

170.2010.11.06 Świeradów.

ss.1/6

Nie oddajemy Ciał na zewnątrz. Jesteśmy Tu i Teraz Duchowo i staramy się być Cieleśnie..

Nasze Ciało Fizyczne będzie uczestniczyć w tym, co teraz będzie się działo. Nigdy już nie będziemy z niego wychodzić. Będziemy Całością Siebie poznawać wszystko.

Będą odtworzone w Nas Światy takie jakby komórkowe. Pokazują malutkie banki, które będą niczym grudy. Będziemy czuć cały Kosmos jako takie kule w Ciele fizycznym.

To dopiero będzie się budzić w Nas i jakby odtwarzać.

-Pokazują, że to będzie postrzegane jakby rozgwieżdżone Niebo u góry nad Nami i tu w dole, bezpośrednio w Nas. Gwiazdy zapłoną w Nas na stałe. One płoną na Firmamencie Nieba. Przemiana będzie silna. Nie wiem, kiedy się zacznie, ale będzie Was łamać.

Nie wszyscy zostaną odcięci od Sił Przyrody. Tylko Ci, którzy wstąpili na Drogę do Światła. To jest posługa, to jest oddanie. Reszcie nie będzie to potrzebne. Nie będą przypuszczane ataki, nie będzie Im potrzebny taki Wzrost.

To jest na skalach jakby niesprawdzalne.

Widzę tylko jakby taką gęstą ciemność, która zaczyna Nas zalewać. Zaczyna wibrować między Nami, ale ten Proces zbyt powoli zachodzi, a może ma być tak dokładny. Dopiero teraz zaczynam odczuwać wibracje wokół głowy.

Ciągle jest ta wypełniająca i ogarniająca, przenikająca Nas coraz wyraźniej ciemność.

-Mówią; **-to nie jest ciemność, to jest zmartwychwstały Bóg.**

Coś wychodzi z zapomnienia. To, co tutaj się rodzi, to było, tylko zostało zapomniane.

Tak jak w starych Baśniach, tak jak w starych Księgach. Czytamy książki, Niektórzy odnoszą to do Biblii, Inni odnoszą do innych Ksiąg Świętych, a zapominają to odrzucić. Zapominają to spalić. Zapominają o tym zapomnieć.

-Po, co to wszystko było?

Po, to żeby wejść do Początku, żeby Początek znowu się stał. Tam był Bóg. Przestańmy czytać o Nim, przestańmy mówić o Nim. Zaczniemy z Nim rozmawiać, Jego Doświadczać i zaczniemy w końcu Życ według własnej, czyli Jego Woli.

Tymczasem ocieramy się tylko o Coś, co jest niewiadomą, co jest zapomnieniem.

Właśnie Nasze Ciała będą wracać do Niego, więc Procesy w Nich zachodzące będą Należać do Niego, a dzięki Niemu będą oddane Nam. Każdy, kto będzie w Prawie, każdy, Kto będzie w Słowie będzie korzystał z Jego obecności, z Ojcowskiego Wsparcia.

Dziwnie mówią, bo jest zaostrenie słów.

Usłyszałem, że Ci, co nie są Jego godni, nie mogą w tej chwili z tego skorzystać. Dlatego, że są na to nieprzygotowani. Nie uruchomili w Sobie tego, co On może Im dać.

To wszystko jest, to wszystko czeka, ale nie Wszyscy mogą po to sięgnąć.

-Mówią; do Nas Tu; **-Wy sięgniecie po to, Wy się nie obawiajcie. Wy nie zatracicie Siebie.**

Wy zatracicie tylko iluzję tego, co uznawaliście za poprawność, co uznawaliście za właściwą egzystencję, co uznawaliście za Światło. A w Was jest ból i tego bólu nie pojmujecie.

Ani Święte Księgi, ani sytuacje, które w Życiu traktujemy jako wskazówki nie były tym, co jest właściwe. Nie były echo.

-Pamiętacie historię o echu?

-A On był Ścianą i Echem, a więc Ścianą to ECHO odbijającą.

My jesteśmy w tej chwili Ścianą. Ciała w Nas są Ścianą, Echo Jego odbijającą.

-Słyszę jakby śpiew z kościoła; -I Bóg się Rodzi i Nas Oswobodzi.

-A Bóg jest Wszędzie. Jest Wszystkim, a więc rodzi się tylko odczuwanie Jego, Rodzi się tylko przypomnienie Jego.

Wygodnie było być ślepy i głuchym, by nie pracować nad Sobą. Wygodnie było być ślepy, głuchym i niedoskonałym pracującym nad Sobą, aby jeszcze teraz nie wyrazić się w Prawie, bo uczeń nie musi. Mistrz tylko Musi.

Taka narzucona iluzja.

A wyraźnie Oni mówią.

- Mistrzem można być w każdej chwili. I to przyznanie się do tego, że się chce być Mistrzem oznacza, że Cała reszta, łącznie z Ciałem będzie wyciągnięta ku Bogu.

Mówią, że nasze Ciała wracają do Macierzy. A Macierz jako ta czarna Piramida delikatnie usuwa się na bok i widać tylko potężne Słońce. Tak jak widać tę Złotą Kulę w Złotej Piramidzie.

Przypominają mi się Mity Egipskie; Ra -Słońce, Atlantyda, przypomina się mi jakaś dziwna zaprzeszłość, gdzie zbudowano jeden wielki blok, który miał ponad 20 km i Cała Cywilizacja w Nim mieszkała. Tam było to samo Słońce.

-Nie wiem, czym Ono było. Nadzieją, Zmartwychwstaniem?

(Głos I) Miłosierdzie.

(Zbyszek)Może tak, bo zaczynają od Niego powolutku iść wiązki ku Nam. To wygląda jak ruski sputnik w Kosmosie, który miał długie wysięgniki.

Parę osób w To weszło, a Inne Osoby jakby Światłem, ale ciemnym Światłem bada.

Do niektórych już ta Energia od tego Słońca wchodzi.

Słyszę o jakimś pobieraniu, że coś pobiera, że Świadomość pobiera.

Słyszę o obróbce. W kolanach zaczęło się Mi robić bardzo gorąco. Choć zawsze jest chłód.

To jest obróbka Pierwotnych Danych, które Oni nazywają Zapisami. Mówią, że tutaj chodzi o jakąś Poprawność Energetyczną i o zmianę Zapisów.

A więc tu w Oceanie Ducha Świętego, kiedy jesteśmy tymi kryształkami Zapis obejmie inne Partie i ułoży to trochę inaczej.

Poprawia się to, co było zepsute.

Naprawionym zaś nie może być to, co było Doskonałe, choć postrzeżonym tak nie było.

Tu jest jakby kilka Wymiarów.

Jedno to Słońce. Drugie między Nami jakby krystalicznie czarna Kula, która zaczęła jakby pączkować Energetycznie. To jest jakiś dziwny wachlarz. Przypomina to kamienne struktury i jakby zupełnie inną formę Istnienia. I to też zaczyna w jakiś sposób lekko na Nas oddziaływać. To nie jest Promieniowanie.

To jest jakby Echo. Ono coś w Nas uruchamia.

Tego Echa nie widać, nie pokonuje Przestrzeni, tylko ta pączkująca Kula, sprawia, że w Nas, gdzieś tam w czymś echo się odbija. Natomiast nie ma tego Echa przemierzającego przeszłość. Jest tylko ta Kula i skutek Jej powstania gdzieś tam w środku Nas.

To Pierwotny Zapis Snu. Nie Ojca, tylko Nasz.

Mówią też o Małych Księgach. One znajdują się w Oazie Wzrostu i leżą na kamieniach. Tam jest Nasza własna Księga Snów. I Ona zaczyna jaśnieć. Pokazują przed Wami te Księgi.

Moja zaczęła się zamykać i kartki zaczęły Iść w odwrotną stronę.

Macie wgląd do Tych Ksiąg.

Z mojej Księgi wyszła tylko Postać. Nie ma tam nic. Wszystko jakby zostało wymazane.

-A, co chcesz, żeby było? –Pytają mnie.

-A, więc nastał czas, kiedy można pisać dalszy ciąg w Księdze Snów.

Pokazałem różne sceny, które chciałbym żeby się wydarzyły i jak coś zobaczyłem, to powiedzieli; *-i tak się stanie, i tak się stanie.*

Sprawdźcie Wy w Waszej Księdze Snów, przecież Lustró Przeznaczenia, które uaktywnia Waszą Moc doprowadza do Tych Zapisów. Spójrzcie, co tam się może stać. Jak Powiedzą, że to się stanie, to tak się stanie.

-O ile Wy wytrwacie.

Teraz przyszły Energie i rozrywają nam piersi. Wbiły jakby energetyczne ręce i pierś jest przepołowiona na pół, łącznie z żebrami. Widać serce, wszystkie flaki (wnętrzości), mięśnie, organy. Czerwone to jest. Coś to zmienia. Te czarne kule są teraz dużo jaśniejsze, część kul jest białych i to oddziałują na Nasze Wnętrze. Ono nie jest już takie krwiste, takie rozognione. Ono zaczyna bieleć, biologicznie przybierać jaśniejszy kolor. Wyraźnie te organy będą uspokajane.

-Słyszę, że to jest Proces, który może zostać zogniskowany

W tej chwili schodzi jakby wielkie żądło. Taka iglica ostrą krawędzią skierowana tu między Nas i Ona jakby dotykała Ziemi, ale nie dotyka. Powstaje coś na kształt Lustra w podłodze. Odbija się ta ostra Iglica, ale w Lustrze Ona jest krystaliczną, w swojej strukturze kryształków Piramidą.

Te Nasze Energie wciągane są powoli do tej Piramidy. Jak Kogoś te energetyczne macki, takie pola, dymy już całego obejmują i jest wciągany do tej Piramidy, to automatycznie zasklepia mu się to całe rozerwane Ciało. Jest jakby gotowy do obróbki, czy przeróbki.

-Mówią; **-tam Dom Twój, gdzie Serce Twoje.**

A Nasze Serce wraca do tej Piramidy.

-Mówią o leczeniach, które zostały uruchomione. Spajaniu z Rzeczywistością.

Mówią, że Spajanie, jest tym, co się teraz Tworzy; sytuacje, sceny, czyli Nasze Marzenia, w tej Rzeczywistości, choć My tego nie postrzegamy, jest już. To jest zagęszczanie.

U Nich to jest Rzeczywistość, która już jest, tylko wyrzyna się w Świecie Materialnym.

Pokazują, że Oni z Tym Światem, NieRzeczywisto -Rzeczywistym na trwale Nas łączą.

Tak jakbyśmy mogli wyobrazeniowy Dom nagle postawić na tej ulicy i stałby się On fizyczny.

Pokazują, że sytuacje, do których dążymy już są, że to wszystko zaczyna jakby Nas stanowić. Jakbyśmy byli wielkimi Kreatorami. To, co Sobie wymarzymy zaczyna się Przejawiać.

Tam jest, a Tu; „...co na Górze jest i na Dole,,” -się staje.

-Podpowiadają; *-nie wybiegaj myślą w Przyszłość, bo to się dopiero zawiązuje, ale kiwają;*

-tak ma być.

Parę osób, pokazują tutaj jedną dłoń, będzie w pełni z tego korzystać. Czyli, co postanowią, to się stanie.

-Mówią; **-bo tak Działa Wola Ducha Świętego.**

-Obudź Chrystusa, ujrzysz Jezusa.

Co oznacza; **obudź Chrystusa, a ujrzysz to, Kim Jesteś.**

Nie będąc Bogiem Tu, nie będąc odnalezionym jako Dziecko Boże, nie można w pełni uruchomić Chrystusa.

Dlatego podpowiadają, by pamiętać; Kim Jesteśmy, Czym Jesteśmy, by ta Moc mogła Działać.

To, co Tworzy, a przecież to jest Cząstka Oceanu Ducha Świętego automatycznie to materializuje przy pomocy Ciała fizycznego, które zaczyna stanowić składową w Oceanie Ducha Świętego pozbawioną wpływu Sił Przyrody.

Pokazują rośliny, macki z Ziemi do Kogoś wnikaące jakby chciały Go całego urosłinnić. Ten proces jest wybijany. Ktoś próbował na tę osobę wpływać, ale to powoli zanika, usycha, powstaje Światło i przestaje tamto Istnieć.

Człowiek jakby uwolniony chciał wzlecieć do Góry.

-Ten Proces Techniczny tylko potrafię obserwować. Ogólnie Cos widzę od środka. Nie widzę Naszych. Tak jakby zamknęli Nas w czymś, w szpitalu, ale ma to bardziej charakter wojskowy. To jest tylko doświadczanie tego, co Istnieje.

Pokazała się potężna Piramida. Ma cztery ściany i każda z Nich jest lekko wklęsła, ale nie łukowato. Jest jeden bok czarny, jeden biały. Tamtych dwóch nie widzę.

(Głos II)Jest w całości biała i w całości czarna.

Rogi tej Piramidy zaczynają oddziaływać na Nasze palce u nóg i rąk. Piramida jakby swoją miniaturką była nałożona Nam na głowę i wyglądamy jak Chińczyk. To zaczyna się kręcić i powstają wiry. Jak wokół głowy powstaje wir, to się łączy jakby z jednym wspólnym wirem i zaczyna między Nami się wytwarzać Głowica. To jest Jej dolny pień. Ona schodzi lub powstaje.

Mówią, że to jest Istnienie, że to nie jest Głowica z Naszych obszarów Duchowych. To Coś innego.

(Głos II)Powiedzieli, że wyrzyna się Głowica.

(Zbyszek) Mówią o jakiejś trójdzielności w Nas. Jakby jedną Rzeczą był Duch, potem Siły Przyrody i jest jeszcze coś.

-**Istnienie**, co o tym wszystkim jakby stanowiło, w Nas wnikało, próbowało coś robić.

To, co teraz zachodzi to jest odrywaniem Nas od wszystkiego tego, co tak naprawdę było w Nas wkomponowane nieprawnie. My jako Istota Ludzka mamy wrócić do Ojca, do Naszych Sił łącznie ze wszystkim, co do Nas należy.

Czyli tymi górnikami na odległej Planecie, tymi siłownikami, tymi robotami, którymi sterujemy nie będą rządzić tamte Góry, tamte Rzeki. Nie będzie nic na Nich wpływać, tylko MY i nikt więcej.

Oddają Nam to, co do Nas prawnie zawsze należało.

Oddaje Ten, o Kim zapomnieliśmy, oddaje Ten, Którego nie postrzegaliśmy, oddaje Ten, Którego nie widzieliśmy nawet w Sobie. NASZ OJCIEC.

- **Dzieci, bo tak Was Kocham.** -Słyszę.

To tak jakby tu nic nie było, tylko **On i My zmienieni.**

-**I Tak Zostanie.** -Ukazał się napis.

-**Otwórzcie Serca, bym mógł tam wprowadzić Konia Trojańskiego;** -ale pokazali mi pegaza.

-A, Kim jest Koń Trojański? Coś się zapytało we mnie.

-**Wybawieniem.** -Słyszę.

-Pokazują Nas **jak My Wszyscy byśmy byli Tym Koniem Trojańskim.**

Jakby On był wielką chmurą, ale koniem z rogiem jak jednorożec. Jakbyśmy Jego napędzali albo był formą stworzoną do jakiś działań.

Bo to są jakieś wspólne pasma, Wspólna Siła.

-**Pozwól, aby Cię to Wypełniło.** -Słyszę.

Ale za szybami zobaczyłem potworne rzeczy. Różne Istoty. Jakby piekło się otworzyło i wszystko to oblało okna, które są na zewnątrz i do tego budynku chciałoby się dostać.

Nie wchodzi, tylko o pomoc proszą. Piekło też jest dziurawe.

(Głos II)*W trójnasób rozdzieleni wracamy do Siebie.* -Usłyszałam.

(Zbyszek)**Powraca Wszystko.**

Teraz, to, co chciało wejść zniknęło.

Powstał jakby taki oddzielny **Kanał i dzięki temu to wszystko zostało Zbawione.**

Teraz jesteśmy w Wieczerniku przy Stole. Stół jest okrągły. Ciekawie to wygląda. Co, na Kogo patrzę, to traci przytomność, wali głowę na stół i śpi.

Będą kodowane Pasma z Tego Obszaru i to czuję, bo zaczyna się trząść Ciało. Będzie śpiączka

Dwa elementy będą;

1. **Nasze Ciała na zawsze będą Jednoczone z Wibracją Wieczernika.** To będzie się przejawiać w Naszym Działaniu, jak będziemy rozkładać ręce.
2. **Boska Wibracja będzie uruchamiać Energie.** To się stanie możliwe, dzięki temu, że odzyskujemy Ciała i może Duch będzie mógł w Nas Energie Te uruchamiać, czyli będzie miał większy wpływ na Nas, niż Istota Energetyczna.

Kiwają, że tak i dalej pokazują na Górę.

Pokazują Nas przy Tym Stole i te wibracje będą w Nas wpasowywane. Proces będzie trwał, ale my w tym czasie, Każdy z Nas ma się udać na Ławkę Zwierzeń i Tam rozmawiać z Ojcem odnośnie Swojej Przyszłości.

Oni tę ławkę zanoszą do Naszych pokojów. Ciała mamy Oddać Bogu w Wieczerniku. Pokazują jakby Jezus osobiście rozkładał Je na stołach i Uzdrawiał, wszystko energetycznie wpasowywał, a My mamy w tym czasie iść do Ojca, pytać się i planować Całą Naszą Przyszłość.

Prosić o podpisy, prosić o wsparcie. Prosić o wszystko to, co chcemy, by się stało.

Będzie Rada Starszych. Przyjdzie do trzech Osób.

-Słyszę Stało się(ten proces). Idźcie i się módlcie.

Jednak Coś jakby wróciło. Wygląda jakby Matka Boska przyszła. To jest albo rozbudowana Energia, albo zupełnie inny, nieznan mi Jej obraz.

Pokazują, że podłączają Was pod Coś i Wy będziecie mogli na to wpaść, bo Ja mam zawężone widzenie. Czuję rosnącą aktywność Energetyczną.

-Ciała już się budzą. –Mówią.

-Idźcie i Śpijcie, a się Obudzicie.

(Głos)To się **Dokona.**

(Głos)**Idźcie i Śpijcie, i Ojca Wyśnijcie.**

(Głos)**I Odczuwajcie.**

(Zbyszek)**Mamy czuć, jak Całe Niebo w Nas wchodzi i Nas stanowi**

Mamy iść, położyć się i temu poddać.

Niebo, Cały Zapis, to, co Jezus robi, Te Energie stamtąd, Odbieranie Ojca; -to wszystko Nas w tej chwili przemodelowuje.

To będzie związane z Nową Energetyką. Dokonywane są Zmiany.

(Głos)Kiedy mówiłaś, że otworzyła się klapka, to zobaczyłam Wszystkie Planety. Cały Świat jakby wszedł we Mnie.

To jest **Kosmiczne Zrodzenie.** -Usłyszałam.

Powróciliśmy do tego, co zatraciliśmy, do s....30.13rozdzieleni.

Powróciła Moc Ducha Świętego do Jezusa, a przez Jezusa My złączeni wracamy do Ojca, i Wszystko w Nas jakby na nowo się Zrodziło.

(Zbyszek)Scaliło i przez to Zrodziło.

W tej chwili jest integracja na Wszystkich Poziomach i teraz My będziemy należeć tylko do Siebie. Ciekawe, jak to się przełoży na Uzdrawianie, bo widzę gęstość.

Ale to, co jest interesujące.

1. **Skoro należymy do Siebie, jak bardzo pomoże to Tym, którzy się gubią w nieźyciu relacjami z Drugim Człowiekiem?**
2. **W jaki sposób odzyskujemy jakieś zastawy, jakieś Pierwotne, energetyczne zabezpieczenia. Tu musi być jakieś wzmocnienie.**

(Głos)Scalanie.

(Zbyszek)To scalanie, to nie tyle na głowie, co w brzuchu, wszędzie nogach czuję, wszędzie.

(Głos)Spóźniliśmy się, bo leżąc w pokoju przez przypadek weszliśmy w Modlitwę. Czuliśmy UFO, pojawił się ten Kryształ czterowymiarowy z wklęsłymi ścianami. Przyszli Opiekunowie, przyszedł Jezus, Duch Całości, żeby Nas wspierać, żebyśmy się podali temu, co się tworzy. Rozwarła się nasza....32.03, To wszystko wpłynęło i tylko... **zaufanie, zaufanie, zaufanie. Żebyśmy je odczuli i poddali się temu wszystkiemu.**

(Zbyszek)Tak. Naprowadziłaś mnie. Prowadzą, **Nas do tego, by Świat Duchowy odzyskał Nas dla Nas i dla Samego Siebie. I tak jak My jesteśmy weń wtopieni, a to przecież opiera się na zaufaniu, to jest więź, to dzięki temu możemy się bardziej otworzyć i więcej otrzymać.**

Teraz te przemiany będą na tyle intensywne, na ile odczuwamy Wieczernik, na ile będziemy w stanie rozmawiać z Ojcem.

KONIEC.